

# Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

»Nowiny Raciborskie« z bezpłatnym dodatkiem »Rolinę« wychodzą trzy razy w tygodniu, we wtorek, Czwartek i Sobotę. Kosztują na kwartalne poczcie 1 u. p. p. agentów 1.20 mk., z dostarczeniem w dom przez listowego 1.44 mk. — Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 15 fen. od jednolamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń a 60 fen. od dwułamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie. Miejsce regulowanego rachunku w Raciborzu. W razie konkursu lub sądowego ścigania należytości wszelki rabat ustaje. — Telefon nr. 253

## Nowe rozporządzenie.

Rada Związkowa uchwała rozporządzenie w sprawie środków pastewnych. Kto d. 8 kwietnia posiadać będzie środki pastewne, winien je tego dnia zgłosić do spółki zakupowej rolników niemieckich (Bezugsvereinigung der deutschen Landwirte) w Berlinie, Potsdamerstrasse 38, o ile ich sam nie potrzebuje albo przerabia, lub o ile nie wynoszą podwójnego centaura z każdego rodu. Spółce zakupowej dano prawo nabywania i sprzedaży tych zapasów pastewnych.

Wszystkie zapasy pastewne, które przed wejściem w życie rozporządzenia tego znajdowały się w kraju, lub do 1 czerwca wyrobione zostaną ze surowca znajdującego się w kraju, mogą być odstawiane tylko przez spółkę zakupową, przytem przewidziany jest wyjątek dla starych umów.

Następnie nałożono na właścicieli, handlarzy lub wytwórców takich środków pastewnych obowiązek oddania ich drogą sprzedaży spółce zakupowej na żądanie. Spółka winna odebrać je najpóźniej do 1 czerwca 1915. Za środki pastewne, które spółka zakupowa przejęta chce, winna ona zapłacić stosowną cenę, w tym celu ustalone normy, by zapobiedzić poszkodowaniu obyczajnych posiadaczy. Prócz tego przewidziany jest przepis wyjątkowy na rzecz obcopoddanych posiadaczy składowanych konsgnyowanych.

Spółka zakupowa winna te środki pastewne oddać związkowi komunalnemu, które odstawią je według swojej znajomości warunków potrzebującym.

Ustalone są opłaty dodatkowe, które wolno popierać spółce zakupowej i związkowi komunalnemu za czynność swą.

Środki pastewne sprowadzone z zagranicy po 31-go marca 1915 oraz środki pastewne wyrabiane z surowca sprowadzonego po tym terminie z zagranicy, wyjęte są z pod powyższego rozporządzenia.

Dalej uchwała Rada Związkowa, by usunąć często podnoszone skargi, że kartofle do jedzenia uważa się

nieraz jako kartofle do sadzenia, by od 25 kwietnia 1915 wszystkie kartofle do sadzenia podlegały cenom najwyższej za kartofle do jedzenia oraz by do tego terminu tylko te kartofle uchodziły za kartofle do sadzenia, które pochodzą z gospodarstw hodujących zasiewy, uznanego przez niemieckie Tow. rolnicze lub urzędowe przedstawicielstwo rolnictwa.

Ostatecznie Rada Związkowa, zmieniając przepisy o pieczywie, pozwoliła na wypiekanie chleba pszennego, o ile pszenica, z której mąka pochodzi, wymienna jest do 93 procent.

Pozatem dozwolono, by w miejsce przepisanej do mieszków kartofli i do chleba żytniego używano innych środków, jak mąkę kukurydzaną, mąkę z grochu, mąkę sago, maniok i tapiok, a w ograniczonej mierze też syrop i cukier.

W końcu dano władzom administracyjnym prawo ustalenia rozpoczęcia i zakończenia 12-godzinnego dnia roboczego w piekarniach w okolicach rolniczych, w ten sposób, że praca rozpoczyna się może o godzinie 6 rano, dalej prawo pozwolenia w interesie publicznym lub w wypadkach potrzeby na wyjątki.

## Z dziejów Przemyśla.

Przemyśl jest według świadectwa odkrytych zabytków przedhistorycznych jedną z najstarszych osad nie tylko w Galicji, lecz w całej Polsce. Naukę swą zaawansowała księciu Przemysławowi, który w 7. wieku po Chrystusie zbudował tu gród warowny. W początkach panowania Mieszka I. należy Przemyśl jeszcze do Polski, lecz już w roku 981 zajmuje go Włodzimierz, Wielki książę kijowski, wraz z całą Rusią Czerwoną. Wprawdzie Bolesław Chrobry odzyskuje go w drugiej swej wyprawie na Rus w roku 1018, lecz już w kilka lat później zagarnia go znów Jarosław, ośmioletny osłabiony Polski za Mieszka II. Za Bolesławą

mieć załogę, gdyż na pokładzie mnóstwo uwijało się osób; między niemi była jedna kobieta, co mnie niezmiernie ucieszyło przez wzgląd na Helusię, pozbawioną ubrani i bielizny.

Widząc, że ciągają żagle, oddałem ster w ręce mojej dziewczynki, a sam z Matthewsem zajałem się także zbijaniem żagli. Sapostrzegły kobiece przyrudli i spuszczoną do polowy banderę masztu, domyśliły się, że potrzebujemy pomocy. Wkrótce od okrętu odbiła szelupa z sześcioma ludźmi pod dowództwem porucznika.

Matthews stanął na parapety z linią w ręku, ja przygotowałem drabinę. Trudno mi opisać uczucia miotające moim sercem na widok okrętu i ludzi dążących nam z pomocą. Bóg się zlitował nad nami i położył wreszcie kres naszemu cierpieniu, myślącą patrząc z rozziewaniem na Helusię.

Łódź przybiła do brygu, na pokład wszedł porucznik, przystojny, ogorzały młodzieńiec, z poważną twarzą i poczciwymi oczyma. Sklonił mi się grzecznie, z ciekawością przyglądając się Helusie, stojącą przy sterze.

— Czy ten człowiek stanowi całą pańską załogę? — zapytał wskazując na Mathewsa.

— Tak, niestety! Idź, Mathews, zastąpić pannę Helenę przy sterze.

— Bardzo przykro położenie, zwłaszcza dla tej pani — rzekł porucznik. — Co to za bryg?

— To gwiazda porana z Otago. Byłem podporucznikiem na okręcie Jaskólikę, płynącym z Londynu do Callao, ale statek nasz się rozbili i piecioro nas ocalo, dostawszy się na ten bryg wodą załany. Odkryliśmy nieznającą wyspę na Oceanie i tam naprawiliśmy uszkodzenia. Jeden z moich ludzi umarł, drugi oszalał i utopił się; dosyć, że zostało nas troje. Mamy zamiar płynąć do Valparaíso.

— Przeszłygo roku widziałem Jaskólikę w Callao — odezwał się porucznik — był to piękny statek; bardzo mi przykro, że poszedł na dno. W czym możemy panu przyjść z pomocą?

— Potrzebuję koniecznie dwóch ludzi, gdyż sami

Smiałego Przemyśla zajęty po dłuższem oblężeniu, wraca w roku 1070 po raz trzeci do Polski. Przyjmuje tu Bolesław króla węgierskiego Giezę II. prosiącego go o pomoc przeciw swemu bratu stryjczemu Salomonowi.

Jeszcze w roku 1086 miasto wraz z resztą grodu czerwienskich należało do Polski, w roku następującym jednak panuje tu już książę ruskii Ruryk Rosiślawicz z dwoma braćmi. Ostat dostał stolicę u dziedzicza księcia. Przemyśl przez długie lata zależy do państwa ruskiego. Polacy, korzystając z ciągłych walk pomiędzy licznymi książętami ruskimi, nieraz wprawdzie próbowały odzyskać utraconą ziemię czerwienską, a za panowania Bolesława Krzywoustego książę przepiski Wołodar uznał nawet zwierzchnictwo Polski, ale władza Polski nie zdąła się tu umocnić. Nietrudno było także zajęcie księcia przemyskiego przez Kazimierza Sprawiedliwego i ponownie odzyskanie tej ziemi przez Leszka w traktacie spiskim roku 1214. W ciągu wieku 13-tego wpływy polskie słabnąły coraz bardziej, a z naszej niemocy korzystają Węgrzy i Rusini, wydzielających sobie kolejno to miasto i resztę Rusi Czerwonej.

Dopiero Kazimierz Wielki, korzystając z wygasnięcia halicko-włodzimierskiej dynastii Romanowiców, zdobywa w roku 1340 warowne grody Rusi Czerwonej, mianując bohara Dymitra Detka z Przemyśla starostą tej ziemi pod swoim zwierzchnictwem.

Ostat rozpoczęła się dla miasta niszczonego dawniej wieczennymi walkami okres spokojnego rozwoju. Kazimierz Wielki przebudował tutaj zamek i otoczył miasto murami. Została on też w Przemyślu, biskupstwo katolickie, które co prawda dopiero w r. 1375 weszło w życie. W tymże roku miasto raz jeszcze dostało się na kręko pod panowanie Węgrów, lecz już w roku 1387 odzyskuje je wraz z całą Rusią prawa dziedziczka Jadwiga. W dwa lata potem Przemyśl otrzymuje od Jagielly prawa magdeburskie a z niem zadek późniejszego rozwoju. Później miasto zostaje zupełnie zrównane w przywilejach z miastami koronnymi

nie możemy sobie dać rady.

— Wałpież, czy będziemy mogli to uczynić: załoga nasza, składa się tylko z sześciu ludzi, Kanaków z wysp południowych. Ale jestem pewny, że kapitan wziąłby chętnie na pokład Orła pana, tą panią i sternika. Pliuemy do San-Francisco.

— Byłyby mi bardzo przykro porzucić ten bryg, który nas tyle pracy kosztował. Pozwól mi pan naradzić się z ta panią.

Usunąłem się na stronę z Helusią i przedłożyłem jej propozycję porucznika.

— Zastanów się więc, Helusiu, czy chcesz wsiąść na ten okręt?

— Bez siebie, nigdy.

— Pomyśl trochę, na tym statku bylibyśmy zupełnie bezpieczna i dopłynęlibyśmy szczęśliwie do San-Francisco, gdzie koniuski angielski zaopiekowałby się tobą aż do mego przyjazdu. Co do mnie, dla tego nie chcę opuścić brygu, że na jego ocaleniu opieram nadzieję znacznego ryzyka; spadkobierca właścicieli da mi znaczącą za to sumę, jestem tego pewny. Ty jednak nie krepuj się tem, najdroższa, na okręcie czeka cię bezpieczeństwo i towarzystwo kobiety, kiedy na brygu jesteś porażona na tysiące wypadków.

— Moje miejsce jest przy tobie, Willu — odrzekła stanowczo — jak ty masz serca namawiać mnie do rozmazania się z tobą!

— Spojrzalem na nią z wdzięcznością i wróciwszy do porucznika, oznajmilem mu jej postanowienie.

— Mam nadzieję, że szczęśliwie dopłyniemy do Valparaíso — dodalem — bryg jest lekki i doskonale zbudowany.

— Jak pan chcesz — odpowiedział porucznik — przykro mi, że nic dla pana uczynić nie mogę.

— Zawojałem Mathewsa i zapytałem go, czy woli przenieść się na okręt, czy też z nami pozostać; odpowiedział bez wahania, że będzie z nami dzielił złą i dobrą долę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Narzeciona żeglarza.

(Przekład z angielskiego.)

(Ciąg dalszy)

Noc przeszła bez żadnego wypadku; przy sprytnym wietrze bryg szybko roztrząsał fale Oceanu. Nad ranem Matthews zbudził mnie ze snu, wołając:

— Panie Lee, żagiel po lewej stronie!

Zerwałem się natychmiast i pochwyciłem lunetę. Przy blasku wschodzącego słońca widać było istotę białego żagla statku, płynącego na północ-wschód; kadrub jego był jeszcze poza widokiem krajem.

Zbiegłem na dół i zapukawszy do drzwi Helusie, powiedziałem jej, że widać okręt, prosząc, żeby wyszła na pokład. W kilka minut później stała już przy stercie i ja z Mathewsem rozpuszczaliśmy dodatkowe żagle, żeby dogonić ów statek. Tym razem jednak nie dałem się owładnąć uczuciu pożerającej niecierpliwości, która mnie na tyle bolesnych naraziła zawodów. Powiedziałem sobie, że gdybyśmy nawet nie doścignęli okrętu, nie ma się czego martwić, bo za kilka dni spotkamy innego.

Wkrótce ogromny ów statek ukazał nam się w całej wspaniałości, pokryty od dołu do góry żaglami lśniącymi w promieniach słonecznych. Musiał być bardzo ciężko obciążony, gdyż nadzwyczaj głęboko się zanurzał.

Stanąłem z kolei przy ruddlu, a Helusie i Mathewsa wysłałem do kuchni, żeby przyrządzili śniadanie. Zjedliśmy je na pokładzie, nie spuszczając oka z okrętu oddalonego od nas o pięć mil angielskich. Mógłem już przez szkła rozpoznać postacie ludzkie, przechadzające się po pokładzie.

— Wywiesili banderę, Willu! — zawołała Helusia. — Angielska, jak mi Bóg mili! — krzyknąłem, nie mogąc stłumić wzruszenia.

Tymczasem oba statki coraz więcej się zbliżały do siebie, z dumą jednak zauważałem, że nasz bryg płynął przednią od tego wielkiego okrętu. Liczną musiał

i, prowadząc handel rogałek z Koroną i sąsiednimi Węgrami, dochodzi do wielkiej zamożności.

W roku 1498 Stefan, wojewoda wołoski, pali miasto, a krótko potem Tatarzy niszczą przedmieścia, wobec czego król rzeka się opłat miejskich, przeznaczając dochody z nich na obwarowanie miasta i utrzymanie murów. Sprawie tej poświecało widocznie odtąd baczną uwagę, skoro w wieku 17-tym przetrzymał Przemyśl zwycięsko cały szereg oblężzeń.

Tatarzy, kozacy, Szwedzi i Siedmiogrodzianie kusiły się kolejno bezskutecznie o zdobycie miasta. Zdziwił wobec tego niemało, że już lustracja z roku 1663 daje nam smutny obraz zaniedbania i ruiny twierdzy. Dopiero około roku 1760 wyreperował część wającego się zamku Stanisław August Poniatowski, który przez ostatnie 10 lat przed swym wyborem posiadał stanowisko przemyskie. Obecnie zamek leży w ruinach a z dawnych murów miejskich dochołyły się tylko resztki przy ulicy Władyczej.

Przemyśl dzisiejszy, wznoszący się amfiteatralnie na pochyłości wyniosłego brzegu Sanu, słynie z pięknego położenia i licząc 56 tysięcy mieszkańców, jest czwartem największym miastem w Galicji. Ozdobą miasta jest katedra rzymsko-katolicka, fundacyjna Jagiellony, której prezbiterium wzniezione około r. 1460 w stylu gotyckim, podczas gdy nowa główna fasada zbudowana są już w stylu Odrodzenia. Kościół ten, od roku 1884 gruntownie odnawiany, mieści w sobie między innymi starożytną figurę Chrystusa Ukrzyżowanego z 15-gowcem i piękny renesansowy pomnik kasztelana Fredry z roku 1589. W roku 1910 z okazji 500-ej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem umurowano na zewnątrz świątyni tablicę prof. Laszczki, na której wyobrażono wjazd Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi do Przemyśla.

Mniej ciekawa jest katedra grecko-katolicka, przebudowana w końcu 19-go wieku z kościoła pokarmelickiego, ozdobiona wewnętrznie pięknymi sztukateriami i posiadająca starożytne, rzeźbione z drzewa kazalnicę. Z innych zabytków zasługują na wymienienie obronny niegdyś klasztor Reformatorów z 17-go wieku, z pałkiem gwardiana Szychowskiego, dzielnego obrońcy miasta w czasie oblężenia przez Tatarów w roku 1672, dalej piękny kościół Serca Jezusowego, odnowiony w roku 1904, oraz starożytny budynek szkoły katedralnej z 15-go wieku. Od kilku lat istnieje w Przemyślu Towarzystwo Przyjaciół Nauk, wydające swoje „Roczniki“ i gromadzące zbiory naukowe.

## Co tam słychać w świecie.

### Król angielski i alkoholizm.

Londyn, 2 kwietnia. (W. T. B.) Według doniesienia Biura Reutera oświadczenie króla w liście do Lloyda George'a, że gotów jest, jeżeli potrzeba, dać ze siebie przykład i sam zrezygnuje z napojów alkoholycznych oraz zakazać używania ich w domu królewskim, tak, iż nie będzie różnic między bogatym a biednym.

# Wojna.

## Wiadomości urzędowe z pola walki.

Główna kwarta, 1. kwietnia. (W. T. B.) Z zachodniego pola walki. Przy zabraniu zajętej przez Belgijczyków zagrody przy klasztorze Hoek oraz kilku mniejszych punktów oparcia pod Dixmuiden pojmany został 1 oficer i 144 Belgijczyków do niewoli. — Na zachód od Pont a Mousson w lesie le Pretre i w okolicy tego wojna ustała wczoraj wieczorem, na jednym wąskim miejscu wdarli się Francuzi w nasze okopy. Walka toczy się dzisiaj dalej. — W potyczkach przednich straży na północ-wschód i wschód od Luneville poniesły Francuzi znaczne straty. — W Wogezech odbywała się tylko walka artyleryjska.

Z wschodniego pola walki. W okolicy Augustowa i Suwałek położenie jest niezmienione. — Nowe wysiłki rosyjskie, by przekroczyć Rawkę na południe-wschód od Skierniewic, nie powiodły się. Ataki rosyjskie pod Opolcem zostały odparte. — W miesiącu marcu wschodnia armia niemiecka wzięła razem 53 800 Rosjan do niewoli i zdobyła 9 armat i 61 karabinów maszynowych.

Naczelnego dowództwo armii.

Główna kwarta, 2. kwietnia. (W. T. B.) Z zachodniego pola walki. Pomiędzy Mozą a Mozią toczyły się gwałtowne walki artyleryjskie. Walki piechoty w lesie i pod lasem Le Pretre nie ustawały i trwały całą noc. Na zachód lasu złamany został atak francuski w naszym ogoniu. W kontraktaku zadaliśmy nieprzyjacielowi ciężkie straty i odparliśmy go do jego dawnych pozycji. Tylko w lesie, w dwóch blokhausach naszej najprzedejniejszej linii Francuzi się utrzymali.

Na wschodniej widowni walki. Sytuacja na wschodnim froncie bojowym niezmieniona.

Naczelnego dowództwo armii.

Główna kwarta, 3 kwietnia. (W. T. B.) Zachodni teatr wojny. Próba Belgów odebrania miejscowości Klosterhoek, odebranej im w dniu 31 marca, nie powiodła się. W lesie Le Pretre nie powiodła się francuska ofensywa. Atak francuski na wzgórze pod i na południe Niederaspach na zachód Mylhuzy odparto.

Wschodni teatr wojny. Na frontie wschodnim nie zaszło nic ważniejszego.

Naczelnego dowództwo armii.

Główna kwarta, 4. kwietnia. (W. T. B.) Z zachodniego pola walki. Przy kapale Yser na południe Dixmuiden zajęły nasze wojska miejscowości Drie Grachten, na zachodnim brzegu, obsadzoną przez Belgijczyków. — W Księgu lesie odparto kilka francuskich ataków.

Z wschodniego pola walki. Rosyjskie ataki w okolicy Augustowa zostały odparte.

Naczelnego dowództwo armii.

Główna kwarta, 5. kwietnia (W. T. B.) Z zachodniego pola walki. Belgijczyk próbowały skującą pozycję do miejscowości Drie Grachten, znajdującą się od 3 kwietnia z wyjątkiem kilku domów na południu w naszym posiadaniu, lecz zostali przez ogień artyleryjski odparci. Tak samo uniemożliwiły nasz ogień artyleryjski francuskie próby ataków w lesie Argofiskim. — Silny atak nieprzyjacielski na pozycje na wzgórzach na zachód Bourenilles (na południe Varennes) zlameł się tuż przed naszymi przeszędami. — Francuzie ataki piechoty na zachód Pont - a - Mousson nie miały powodzenia. Natomiast udało się nam zdobyć teren przez podłożenie min w Księgu lesie.

Z wschodniego pola walki. Atak rosyjski na Maříampol został z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela odparty. — Zresztą na wschodnim polu walki nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Naczelnego dowództwo armii.

## Wiadomości z austriackiego sztabu generalnego.

Wiedeń, 1 kwietnia. (W. T. B.) Urzędowo donoszą:

W Beskidach wschodnich przedsiewziały nieprzyjaciel kilka ataków nocnych, które odparto. Pomiędzy przełęczą Łupkowską a drogą góską Uszok toczy się w dalszym ciągu bita o liczne wzgórza. — Na frontie południowo-wschodnim w Galicji nie zaszły nic ważnego. — Pod knowiedzem nad Pilicą w Królestwie Polskim zaatakowały wcześniej rano naszą pozycję silniejsze oddziały rosyjskie. Gdy doszły do przeszęd, odparto je z wielkimi stratami. — Na południowym teatrze wojny nie zaszły żadne zmiany. Na ostrzelanie otwartego miasta Orsowy odpowiadano bombardowaniem Biłogrodu.

Komunikat austriackiego sztabu generalnego z dnia 2 kwietnia brzmi jak następuje:

Na frontie Beskid wschodnich panuje na ogół spokój, ponieważ w ostatnich dniach krwawo wszyskie ataki rosyjskie odparto. W okolicach dalszych Karpat ku wschodowi, gdzie atakują silne oddziały rosyjskie, walka toczy się dalej. Nad granicą państwa, pomiędzy Dniestrem a Prutem pobili nasze wojska Rosjan idących do ataku silami przemagającymi. W kolumnie o 10-15 szeregach atakował nieprzyjaciół za dnia na kilku punktach front bojowy. Bitwa trwał do wieczora. Wśród ciężkich strat przeciwnika wszędzie zmuszono go do odwrotu a zwłaszcza w okolicach południowych uciekli on w popłochu.

W Królestwie Polskim i w Galicji zachodniej nie nastąpiły żadne zmiany. Atak nocny Rosjan nad doliną Nią został wstrzymany w najcięższym ogoniu naszych pozycji.

Komunikat urzędujący z dnia 3 kwietnia brzmi: Na frontie we wschodnich Beskidach toczyły się walki od wczoraj tylko w górnej dolinie Laborca i na wzgórzach na południe Virawy. Świeże nadeszłe posiłki rosyjskie zmusiły nas do cofnięcia cokołkiem w tył wojsk wysuniętych po obu stronach Cisowej i Berechny-Górnej. Ataki na nasze pozycje na północ przesmyka Uszok zostały brwawo odparte. Ze sił rosyjskich, które stały pod Przemyślem, stwierdzono wszystkie dywizje na frontie w Karpatach. — W południowo-wschodniej Galicji tylko walki artyleryjskie. Przed naszymi pozycjami pomiędzy Dniestrem a Prutem panuje po skutecznach walkach 1. kwietnia spokój.

Wiedeń, 3. kwietnia (W. T. B.) Urzędowo donoszą: W Karpatach w dolinie Laborca toczą się dalsze zacięte walki. — Na reszcie frontów miejscami walki artyleryjskie. — Pod Ujejszczesnie, na wschód od Zaleszczyk, próbowały większe siły nieprzyjacielskie usiąść na południowym brzegu Dniestru. Po kilkugodzinnej walce zostały odparte, 1400 chłopów zabrano do niewoli i zdobyto 7 karabinów maszynowych.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
von Hoefer, feldmarszałek-lejtnant.

## Walki w Karpatach.

Berlin, 3 kwietnia. Korespondent wojskowy gazety „B. Z. a. M.“ donosi z austriackiej kwarty: Zacięte walki od Łupkowskiego przeszuku do przełęczy

Uszok toczą się z niezmienioną gwałtownością. W innych częściach Karpat odbywa się tylko drobne starcia mniejszych oddziałów i walki artyleryjskie. Rosjanie otrzymali dalsze rezerwy we walce, pomiędzy Przemyślem. Rosyjanie atakują bez przerwy dniem i nocą. Dalej na wschód w kierunku Dukli znajdują się nasze pozycje w południowych odcinkach szczytu górnego. Ponieważ udało się Rosjanom zająć pewną pozycję, która zagrożała także innym naszym pozycjom, cofają się nasze wojska w korzystniejsze odcinki i zmuszają jednakże nieprzyjaciela przedwcześnie do dalszych szturmów z wielkimi stratami.

Wiedeń, 4. kwietnia. (W. T. B.) Urzędowo donoszą: W Karpatach trwają walki na wzgórzach po obu stronach doliny Laborca dalej. Kontratak, wykonywany wczoraj na wschodnich wzgórzach, wyparł silnie nieprzyjaciela nieprzyjaciela z kilku pozycji. Także na wschód Virawy został odparty silny atak rosyjski. W tych wcześniejszych walkach zabrano 2000 jeńców rosyjskich. — Na północ-wschód przeszukiwany Uszok położenie jest bez zmiany. Ponowny atak Rosjan zlamał się po krótkiej walce. — Na reszcie frontów żadnych ważniejszych wypadków.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
v. Höfer, feldmarszałek-lejtnant.

## Ogólna ofensywa rosyjska.

Do organu austriackich kobiet finansowych „Neue Presse“ donoszą ze źródeł rosyjskich, że naczelnego dowództwa wojsk rosyjskich przygotowuje ogólną ofensywę w wielkim stylu. Rozpoczęcie ofensywy tej nastąpić ma w ciągu najbliższych 6-ciu tygodni.

## Wiadomości rosyjskie.

Petersburg, 4. kwietnia. (W. T. B.) Sztab wojenny naczelnego dowodzący wczoraj: Ofensywa nasza w Karpatach posuwa się skutecznie naprzód. W ciągu 1. kwietnia postąpiliśmy w odcinku Wola-Michowa w kierunku Uszok z równym skutkiem naprzód. Mimo zaciętego oporu wojsk austro-węgierskich, rosięgiem używając materyałów wybuchowych po ich stronie (?) i ich wytrwałych kontrataków nacierają nasze wojska na nieprzyjaciela i zabierają mu jenców, karabiny maszynowe, amunicję i wozły dozostawione. W ciągu 1. kwietnia zabrano około 100 oficerów i 7000 chłopów do niewoli i zdobyłyśmy kilka tuzinów karabinów maszynowych (?). — W innych odcinkach frontu nie ma ważniejszych zmian.

## Zaostrzone walki na morzu.

Londyn, 31 marca. (W. T. B.) Biuro Reutera donosi, iż w drodze z Glasgow do Kap. o 50 mil od wysp Scilly, zatopiony został parowiec angielski „Plemonian“. Załoga, składająca się z 31 chłopów, została wzięta na pokład przez francuski parowiec „Finlandia“ wysadzona na ląd w Holy Head.

Londyn, 3 kwietnia. Biuro Reutera donosi: Parowiec „Crown of Castle“ płynął z New Fundland do Havru. Parowiec spodziewał się ujść nieprzyjacielowi, po trzech kwadransach pościgu została jednak kajuta i maszt ugrodzone strzałami. Załodze pozostawiono po godzinny czas do opuszczenia okrętu, ocalającą po 6 godzinny czas do wiosłowania. Niemcy potrzebowali dwie godziny, by zatopić parowiec strzałami?

Londyn, 3 kwietnia. Reuter donosi, że parowiec „Emma“, płynący z Le Havre, torpedowany został na wysokości Beachy Head bez poprzedniego ostrzelenia. Statek utonął natychmiast. Z 19 ludzi załogi miano 17 zginąć.

Londyn, 13 kwietnia. Pismo donosi, że parowiec grecki przywiódł wiadomość, że w odległości 30 mil na południe-zachód od wysp sycylijskich utonął parowiec angielski. Załoga znajduje się na lodiach.

Londyn, 3 kwietnia. (W. T. B.) Na wysokości Point torpedowany został dziś w nocy angielski parowiec „Lockwood“. Załoga została uratowana przez łódź rybacką z Brixham.

Londyn, 5. kwietnia. (W. T. B.) Mały angielski parowiec „Olivine“ został pomiędzy wyspą Guernsey i Calais ugrodzony torpedą. Załoga została uratowana. Także rosyjski żaglowiec „Hermes“ został w drodze do Meksyku na wysokości wyspy Wight torpedowany. Jego załoga została uratowana.

## Walki o Dardanele.

Konstantynopol, 3. kwietnia. (W. T. B.) Z głównej kwatery tureckiej donoszą: W Dardanelach i na innych widowniach walki nie zaszły żadnych zmian. Do 21 z. m. bombardował kierownik angielski miejscowości Mousileb na wybrzeżu Heddias i usiłował tam wysadzić na ląd wojsko. Gdy Anglikom w ten sposób zdołano powrócić następnego ranka i 5 godzin bombardowali miejscowości. Zburzyli macezet, do którego celowano szczególnie i uszkodzili kilka domów. Nieprzyjacieli usiłowali w lodziach na ląd wysadzić wojska, ale ataki skutkiem oporu oddziałów naszych wojsk uzbrojonej ludności został wśród wielkich strat odparty. Następnie cofnął się na okręt. Myślimy w lodziach nie mieli strat żadnych.

Konstantynopol, 3. kwietnia. (W. T. B.) Z głębi kwater donoszą: Dzis próbowało kilka nieprzyjacielskich poszukiwaczy min zbliżyć się do cieśniny morskiej w Dardanelach, lecz zostały przez nasz ogień odparte. Dwa pancerniki, chroniące poszukiwaczy min, bombardowały przez chwilę z daleka cieśninę bez skutku; pocem się cofnęły.

— Z Aten donoszą: Bombardowanie cieśniny rozpoczęło się nowo. Główne operacje skierowane na rano przeciwko miejscowości zwanej Kalvarot Ciflik w dolinie Troi, ufortyfikowanej przez Turków. Po tych wstępnych operacjach flota podzieliła się na dwie grupy, z których jedna krążyła wokół Soddu Bahr i odsiedziała wzgórze w Galipoli od strony zatoki Saros i fort Arab Ciflik, a druga grupa ostrzeliwała wybrzeże azjatyckie pod Yonikio i na południe na Kum Kaleh.

Konstantynopol, 4. kwietnia. (W. T. B.) Z głównej kwatery donoszą: Nasza flota zatopiła wczoraj pod Odesą dwa okręty rosyjskie, i to: »Provident» o 2000 tonach pojemności i »Vostochnaja« o 1500 tonach. Załogę wzięto do niewoli. W tym czasie zbliżyły się krażowniki nasz »Medjides« przy ściganiu nieprzyjacielskich poszukiwaczy min w okolicy fortów Oczałów do nieprzyjacielskiego brzegu, wpadły na minę i zatonęły. Załoga z »Medjidec« została przez tureckie okręty wojenne, znajdujące się w pobliżu, wyratowana. Majtki okazały się po nad wszelką pochwałę. Przed zatonięciem okrętu odjęto zamki przy armatach, poczem krażownik torpedowan, aby zapobiec wydobyciu go przez nieprzyjaciela. Jedna z poszukiwaczy min, które próbowały zbliżyć się wcześniej do Dardaneli, została na wysokości Kumkale trafiona przez pocisk naszych baterii i zatonęła. Zresztą nie zaszło przy Dardanelach i na reszcie frontów nic ważniejszego.

## Z bliska i z daleka.

\* Racibórz. W czwartek 15, piątek 16 i sobotę 17 kwietnia zameldowane muszą być dzieci, kończące do 30 czerwca r. b. szósty rok życia, do najbliższych szkół ludowych.

Na bezdomnych rodaków złożyli w dalszym ciągu na nasze ręce pp.: Antoni Wystek z Bienkowic 1 mk., pewne osoby 3 mk., pewna gospodarz z Bienkowic 15 mk., pewne gospodarze z Ligoty Tworkowskiej 4 mk., jako drugie ratę, dwie osoby z Gamowej 3 mk., H. S. ze Szonowic 5 mk., Paulina Rabas z Bienkowic 3 mk., F. C. z Niebożków 5 mk., F. C. z Niebożków 3 mk., pewien gospodarz z Dzimierza 5 mk., jako drugą ratę, J. P. ze Starejsi 2 mk., Wiktorja Mrozek z Rogów 5 mk., F. W. z Bienkowic 1 mk. Z pozostałymi w redakcyi 155 mk. Ogółem złożono na nasze ręce 2355 mk., z których 2200 mk. już wysłane, pozostało w naszym posiadaniu 155 mk. O dalsze datki na ten cel gorąco prosimy.

Liczenie nierogaczny (świn) odbędzie się na mocy uchwały Rady związkowej w dniu 15-go kwietnia w całym państwie niemieckiem. Fałszywe podania podpadają karze pieniężnej do 10000 mk. lub więcej do 6 miesięcy.

Ważne dla oberzystów. Przed sądem wojskowym w Gliwicach stawała pewna oberzystka, oskarżona o to, iż w swoim lokalu dala w czasie zakazu trzem osobom po kieliszku rumu bezpłatnie. Sąd skazał ją na dzień więzienia, a w wyroku wyraźnie zaznaczono, iż nawet bezpłatnie nie powinna była raczyć gości w swoim lokalu alkoholem.

Pretensje prawne inwalidów wojennych. Podstawę dla wszelkiego rodzaju opieki nad inwalidami wojennymi stanowią ich pretensje prawne. Co do nich panuje jeszcze wielka niejasność. Każdy inwalida niższych klas (podoficerowie i szeregowcy), czy jako rekrut, ochotnik jednoroczny albo ochotnik wojenny wstąpił do wojska albo czy należy do kapitułantów lub szeregowców rezerwy, landwery albo pospolitego ruszenia, ma prawo do renty, jeżeli względnie tak długo, dopóki jego zdolność zarobkowa wskutek inwalidzwa na wojnie jest zniżona, albo zmniejszona przynajmniej o 10 proc. Renta wynosi na czas zupełnej niezdolności do pracy: dla feldfebla 900 mk., sierżanta 720 mk., podoficera 600 mk., szeregowca 540 marek. Obok renty udziela się podoficerom i szeregowcom dodatek, skoro się stali kalekami, i to przy utracie ręki, nogi, mowy, słuchu na obydwoj uszy, 324 mk. rocznie, przy utracie oczu albo zaniedzieniu na obydwoje oczu 648 mk. rocznie. Podoficerowie i szeregowcy, których zdolność zarobkowa wskutek inwalidzwa na wojnie jest zniżona albo zmniejszona, otrzymują obok renty dodatek wojenny, wynoszący 180 mk. Jeżeli ich dochód ogólny nie wynosi 600 mk., mogą od czasu ukończenia 55 roku otrzymać dodatek na starość aż do osiągnięcia tej kwoty. Każdy zdany na urzędnika i godny urzędu uczestnik wojny z szeregowcami może obok renty na wojnę otrzymać poświadczenie otwierające mu drogę do jednej z posad dla niższych urzędników, jakich jest bardzo wiele. To poświadczenie otrzyma tylko na wniosek inwalidzi wojskowi, którzy byli kapitułantami, mają obok renty pretensję do otrzymania urzędu cywilnego. Eksponentom wojskowym daje się z reguły pełną posad urzędników średnich w administracji Rzeszy, państwa i komunalnej, wszystkie zaś posady kancelistów i niższych urzędników. Przy obsadzaniu posad niższych urzędników uwzględniać należy po eksponentach wojskowych uczestników wojny, którzy mają

poświadczenie na otrzymanie urzędu. To szczegółowo wyjaśniamy z książką, wydaną nakładem przedsiębiorstwa »Verlag der Kameradschaft« (Berlin W 35) pod tytułem »Handbuch des Militärvorsorgungsrechts«, w której to książce sekretarz w ministerstwie wojny, radca rachunkowy Adam, daje obszerny pogląd na prawa żołnierzy i marynarzy w czasie wojny i pokoju.

— Dz. Poza. Kontrole wojskowe odbywają się prawie wszędzie w pierwszej połowie kwietnia b. r. dla tych wysłużonych żołnierzy, którzy jeszcze w domu się znajdują, oraz dla tych co we wojsku nie służyli a teraz do wojska zapisani zostali. — Kto, kiedy i gdzie się ma stawić, tego dowiedzieć się można w miastach i gminach większych z plakatów porozklepanych na miejscu, a w gminach małych z tablic ogłoszeniowych urzędu gminnego. Niechaj nikt sprawy kontroli nie zaniebada, gdyż inaczej mógłby być ostró karany.

Obłożenie aresztem zapasów siana. Od 1-go kwietnia br. wszystkie zapasy siana, które się znajdują u handlarzy w obwodzie VI korpusu armii (o Górnym i Środkowym Śląsku), zostają obłożone aresztem na rzecz zarządu wojskowego. Jako handlarz siana jest w myśl tego zarządzenia każdy, kto skupuje siano w tym celu, żeby je dalej sprzedawać. — Rolników, o ile się pokątnie nie trudzą także handlem siana, zarządzenie to nie dotyczy.

Ubezpieczenie przyszłych żniw. Rada związkowa wydała rozporządzenie, na mocy którego gminy uprawnione są zażądać od wszystkich właścicieli ziemi informacji, czy mogą i chcą wyzyskać całą swoją rolę w celach rolniczych, w przeciwnym razie gminy są upoważnione nieobsiąść ziemię wziąć w swój zarząd i użyć ich w celach rolniczych aż do końca 1915 r. Nizsze władze administracyjne wyznaczają także wynagrodzenie właścicielom ziemi.

Brak owsa a choroby koni. Wskutek niedostatku owsa niejednokrotnie trzeba będzie dawać koniom inne pasze. Ta zmiana w odżywianiu koni, osobiście jeśli nie jest bardzo starannie przeprowadzona, może wywoić u koni zaburzenia wewnętrzne w przewodach trawiennych. Jeżeli zaś kon nie trawi należycie, może łatwo i szybko opaść ze sil i stać się malowartościowym. Gospodarze tedy powinni pilnie na konie zważać i w razie choroby konia pospiesznie przywołać konowalą, aby przyczyny choroby zbadali i zawsze ją usuńą. Inaczej rolnicy mogą ponieść na kopiach znaczne straty, a i gospodarstwo ich może z tego powodu wiele ucierpieć.

Korzystne zmiany w sprawie wsparcia dla rodzin wojskowych. Na życzenie parlamentu niebawem rząd Rzeszy ma zmienić prawo z dnia 4-go sierpnia 1914, dotyczące wsparcia dla rodzin wojskowych. Wedle S 1-go mają żony w miesiącach od maja aż do października włacznie otrzymywać po 9 marek, a w reszcie miesiąca po 12 marek miesięcznie. Wedle prawa miałyby więc żony od 1-go maja miesięcznie 3 marki mniej, czyli tylko 9 marek. — Rząd Rzeszy postanowił jednakże, że żony wojskowych także od 1-go maja mają pobierać nadal po 12 mk. miesięcznie.

Wciąż jeszcze można sobie zapisywać »Nowiny Raciborskie« na nowy kwartał. Ktoby nie otrzymał pierwszych numerów, niech się po taków zgłosi do naszej ekspedycji.

\* W Kornowacu spaliła się w nocy z czwartku na piątek stodoła siedlaka Karola Kaury wraz ze wszystkimi sprzętami gospodarczymi. Ogień został prawdopodobnie podłożony.

\* Z Kozielskiego. Landrat nakazał wybić świnie mniejsze, ważące 120 do 180 funtów, a to w tym celu, żeby zaośredniczyć ziemianków, które potrzbują się do żywienia ludności. Świnie te skupywać będą najczęściej zabudżet berliński. »Central-Einkaufsgesellschaft«; ceny będą wynosiły 55 do 60 mk. za centaara żywiej wagi, stosownie do wielkości i jakości świn. Wszystkie świnie, które do 4 kwietnia nie będą wybite lub sprzedane, będą obłożone aresztem, a ceny będą wtedy za nie płacone od 3 do 6 mk. niższe, niż ceny wyżej podane. — Należy tedy dobrowolnie świnie sprzedać rzecznym mężczyzn zaufania po cenach wyżej oznaczonych.

\* Z Pszczyńskiego. Landrat wzywa gminy, żeby się starały o to, aby posiadłości mniejszych rolników, którzy są na wojnie, na wiosnę uprawione były jak należy. Tu i ewentualnie będzie potrzeba wziąć do pomocy robotników zagranicznych. Wniosek o takich robotników należy już teraz przedkładac politycom miejscowości.

## Słaska Pomoc Naukowa.

VIII. Sprawozdanie kasowe za czas od 1. kwietnia 1914 do 31. marca 1915.

- 1) Fundusz rezerwowy:
- 1) Z przeniesienia per 1. kwietnia 1914 r. 28767,48
- 2) Zwrotne stypendya 50,00
- 3) 10 proc. od 482,00 mk. składek za czas od 1. 4. — 30. 9. 14. 48,20
- 4) 10 proc. od 1449,10 mk. składek za czas od 1. 10. 14 — 31. 3. 15. 144,91

przechodzi na rok 1915/16: 29010,69

- 2) Konto weksli:
- 1) Z przeniesienia per 1. kwietnia 1914 r. 23978,00
- 2) Nowe weksle wystawione w czasie od 1. 4. 14. — 30. 9. 14. 2390,00
- 3) Nowe weksle wystawione w czasie od 1. 10. 14 — 31. 3. 15. 1170,00

razem: skreślono weksli na: przekształca na rok 1915/16 na: 27338,00 906,00 26632,00

- 3) Konto kas.
- Przychód: 1274,21

- 1) z przeniesienia per 1. 4. 14
- 2) Składki w czasie od a) od 1. 4. 14. — 30. 9. 14 482,00  
b) 1. 10. 14 — 31. 3. 15 1449,10

razem: Suma: 2385,35 5590,66

- 1) Wypłacono stypendia w czasie od a) 1. 4. 14 — 30. 9. 14 2430,00  
b) 1. 10. 14 — 31. 3. 15 1490,00

razem: 3920,00

- 2) Koszta administracyjne w czasie od a) 1. 4. 14 — 30. 9. 14 13,00  
b) 1. 10. 14 — 31. 3. 15 10,00

razem: 23,00

- 3) do funduszu rezerwowego 10 proc. składek a) 482,00 mk. w czasie od 1. 4. 14 — 30. 9. 14 48,00  
b) 1449,10 mk. w czasie od 1. 10. 14 — 31. 3. 15 144,21

razem: 193,11 1454,55

- 4) Saldo per 31. marca 1915 Suma: 5590,66

- 4) Podział udzielonych stypendiów:  
a) semester lutowy 1914 r. 320,00  
8 dla gimnazjalistów 600,00  
12 dla teologów 1460,00  
18 dla akademicków świeckich 50,00

razem na: 2430,00  
b) semester zimowy 1914/15 r. 320,00  
8 dla gimnazjalistów 430,00  
8 dla teologów 740,00

- 25) Stat skadkujących.

Na rok 1914 przeszło członków 183, ubyło 8, przez śmierć 2, b) przez wykluczenie 1, 130 przekształca na rok 1915/16. Osób placących składki dobrovolne 19. Składki placi 149 osób razem 2353,00 mk. Katowice, dnia 31. marca 1915 r.

○ Zygmunt Seydel,  
główny skarbnik.

## NOWINKI.

Bank w piecu. Dotkliwą stratę ponosił przez swoją lekomyślność pewien gospodarz w Golejowie. Otrzymawszy za kartofle i inne produkty 420 mk. w banknotach, schował je do rury w piecu, nie powiedziawszy o tem nikomu. Kiedy pewnego dnia panowała dokuczliwe zimno, a gospodarz nie był w domu, żona jego napaliła w piecu, no i wartościowe papierki poszyły z dynem, pozostała po nich zaledwie garstka popiołu.

Hindenburgschamps. Pewien restaurator w Olsztynie, chcąc obejść zatopkę wyszynku napojów alkoholowych po godzinie 11 w nocy, zmówił się ze swymi gośćmi i podawał im koniak pod nazwą »Hindenburgschamps«, szwedzki punch jako »lemoniade cytrynowa«, grog jako »herbatę« lub »kawę Hindenburga«, i to nie czasem w szklankach, tylko w filiżankach czyli kubkach. Wszystko dla omamienia policyj. Ale sprawka się wydała i pana brata zaraz wzięły do wiezienia, gdzie pościeli cztery tygodnie.

Wskazówka dla złodziei. Wyjechałem na kilka dni w sprawach kupieckich, listy i telegramy proszę do mieszkańców. — Kartkę z takim umieleniem umieści u drzwi swego sklepu właściciel sklepu koronek Locker i Aronowici przy Heiliggeiststrasse w Berlinie. Gdy wrócił z podróży, znalazła sklep swojego brata, który z nieobecnością właściciela, wiąmał się do sklepu i skradł stamtąd za przeszło 4000 marek koronek. Za złodziejami nie ma śladu.

Nowa choroba wśród bydła. W dniu piątku południem, wychodzącym dla północnego Ślązaka, donosi weterynarz Thoisen, że zauważał wśród bydła nową chorobę, dotąd nieznaną. Przyczyną jej dopatruje się Thoisen w paszeniu bydła cukrem w braku innych artykułów pastewnych.

Za ogłoszenia redakcja nie przejmuję za dnej odpowiedzialności.

# L. Breitbarth

Racibórz,

poleca swój obfitą skład tylko najlepszych towarów kolonialnych po jak najtańszych cenach.

# Kawa

zawsze świeżo palona,

doskonała herbata, świeżo wędzone i marynowane ryby.

Swieże ryby rzeczne i morskie.

Na święta i wszelkie uroczystości familialne

wszelkie artykuły do pieczenia.

Na wszelkie towary udzielam 5 proc. rabatu!

Paczki polowe dla wojskowych w jak największym wyborze.

Założony 1861!



Zdrowie jest największym skarbem!

Polecam wszelkie

artykuły potrzebne do leczenia chorych.

Dla rolników zaś polecam wszelkie leki, potrzebne w gospodarstwie dla bydła, koni, krów, świń itp., gdyż mam własne laboratorium drogery ORŁA — Racibórz, Wielkie Przedmieście 31. Telefon 262.

Bernard Pitsch,  
naprzeciw stolarzni Pluschkego.

# Emil Beck,

w pobliżu dworca,  
Racibórz, ul. Dworcowa 10.  
Wielka palarnia kawy z elektrycznym pędem poleca

# KAWY

w doskonałych mieszankach,  
funt 1 60 mk. 1 80 mk. 2 00 mk.

chińską herbatę, kakao, czekoladę  
po jak najniższych cenach dziennych,

konserwy owocowe  
po zadziwiająco niskich cenach,

pomarańcze

po każdej cenie,  
dalej wszelkie towary kolonialne i delikatesy na święta Wielkanocne.

# Bank Ludowy

spółka zapisana z nieograniczoną posenką

telefon 187 w Raciborzu telefon 187

ulica Panierska nr. 16 (w własnym domu)

oraz Filla we Wodzisławiu, Rynek nr. 7

przyjmuje depozyty (oszczędności)

placąc od nich 3%, 3 1/2% i 4% wedle wypowiedzenia  
od dnia wpłacenia,

udziela pożyczek wekslowych,  
przy kwartalnej odpłacie 1/10 sumy po 5%

reguluje hipoteki,

dyskontuje weksle kupieckie, t. zw. prime wekale,  
urządza konty bieżące  
dla kupców i przemysłowców.

Z powodu ubytku urzędników przez  
wojnę i z powodu prac inwenturowych bę-  
dzie Bank do 1. kwietnia r. b. otwarty dla  
Publiczności w dniu poważnie.

tylko od godz. 8 rano do 1. godz. po południu.

Do pierwszej  
Komunii Św.  
ksiązki do nabożeństw;  
Droga do Nieba,  
róże.

Ubraki do Komunii Św.,  
wezgłówki, portmonetki,  
kurtki na pisanowienia,  
papier do pisania  
i kartki do wojny,  
wszystkie rzeczy szkolne  
po cenie jak naftanie;

Hugo Tauber,  
sklep papieru,  
Racibórz,  
Odrzańska ul. 4.

2 uczni,  
częczących się wyuczyć bla-  
choterstwa, może się zgłosić  
Otto Nieke,  
Racibórz.

Polecam mój obfitą skład tylko najlepszych towarów kolonialnych po jak najtańszych cenach,

**kawa,**  
zawsze świeżo palona,  
doskonała herbata,  
Swieże wędzone i marynowane ryby.  
Swieże ryby rzeczne i morskie.

Th. Pawlenka,  
Racibórz, tylko Nowa ul. 5  
Telefon nr. 22.

# Swierzbaciączkę

(parchy)  
usuwa pod gwarancją w trzech dniach  
mydło na parchy „Pura“.

Dla dzieci po 1 marce stoik, dla starszych  
1,90 stoik. Zastarcie parchy 2,90 stoik. Dla  
więcej osób stoik 5,00 mk.

Do tego herbatę na przeszczyszczenie  
w paczkach po 50 fen. i 1,00 mk.  
Pozamiejcowym za zaliczką pocztową  
(Nachnahme) wysyła

L. Gryglewicz,  
Drogeryja św. Jana — Racibórz  
na Wielkim Przedmieściu nr. 12  
Filia: Drogeryja Zamkowa  
Bozacka ul. nr. 3.

W obecnich czasach najpe-

nniejsze pieniądze w banku

Przyjmujemy depozyty w każdej wysokości  
począwszy od 1 mk i płacimy od nich:

3%	za tygodniowem wypowiedzeniem,
4%	» kwartałowem
4 1/4 %	» półrocznym
4 1/2 %	» rocznym
5%	» dwuletnim

Bank Ziemiański - Landbank,

w Bytomiu G. S. (Bethen O.S.),  
ulica Dworcowa 37 (Bahnhofstrasse).